

Prezydent Turkmenistanu w Pekinie – chińska dyplomacja gazowa

Marcin Popławski, Michał Bogusz, Krzysztof Strachota

W dniach 5–6 stycznia w Chinach gościł z państwową wizytą prezydent Turkmenistanu Serdar Berdimuhamedow. Jego spotkanie z Xi Jinpingiem z okazji 31. rocznicy nawiązania stosunków dyplomatycznych dało asumpt do zadeklarowania wspólnego stanowiska w sprawach międzynarodowych, w tym w kwestiach bezpieczeństwa. W czasie wizyty podpisano szereg wstępnych porozumień sektorowych, z których najważniejsze – mocno akcentowane zwłaszcza w przekazie chińskim – to zapewnienie o zintensyfikowaniu przygotowań do budowy czwartej nitki gazociągu (tzw. nitka D) Azja Centralna–Chiny z Turkmenistanu przez Uzbekistan, Tadżykistan i Kirgistan do ChRL.

Komentarz

- Dla Turkmenistanu – kraju słabo rozwiniętego i prowadzącego politykę izolacjonistyczną – ChRL jest głównym partnerem gospodarczym i politycznym. Wynika to z szerokich powiązań gazowych pomiędzy oboma państwami, rozbudowywanych od 2007 r. Obecnie ok. 75% turkmeńskiego eksportu trafia do Chin, z czego ponad 75% stanowi gaz ziemny (w 2021 r. ok. 31 mld m³, a w ciągu jedenastu miesięcy 2022 r. – zgodnie z doniesieniami medialnymi – ok. 27,4 mld m³). Drugim głównym odbiorcą turkmeńskiego surowca jest Rosja (wzrost w latach 2019–2021 do ok. 10 mld m³). W transporcie gazu do Chin wykorzystuje się trzy funkcjonujące nitki systemu Azja Centralna–Chiny (Turkmenistan–Uzbekistan–Kazachstan–Chiny) o łącznej przepustowości 55 mld m³ rocznie. Zakładanym i osiągniętym celem współpracy z Pekinem było znaczące gospodarcze oderwanie się Aszchabadu od infrastruktury i rynku Rosji, a efektem – rosnąca zależność od niesymetrycznych relacji z Chinami. Dla ChRL Turkmenistan to ważne i stabilne źródło gazu (drugie miejsce po Australii, ponad połowa importu gazociągami) oraz najmocniejsza „zdobycz” w ramach ekspansji w regionie Azji Centralnej. Jest on przy tym wyrazistym przykładem swoistego kondominium chińsko-rosyjskiego, gwarantującego Pekinowi przestrzeń do zwiększania wpływów gospodarczych przy akceptacji interesów politycznych i bezpieczeństwa Moskwy (w pełni zbieżnych z chińskimi, przynajmniej do czasu rosyjskiej inwazji na Ukrainę).
- Przebieg i uroczysta oprawa wizyty nadały jej silny charakter polityczny. Berdimuhamedow to już drugi przywódca przyjmowany w Pekinie w 2023 r., co pozwala Chinom zamanifestować odchodzenie od strategii „zero COVID” i powrót do normalnej aktywności dyplomatycznej. Zarazem wizyta w Pekinie jest dla prezydenta Turkmenistanu pierwszą po zaprzysiężeniu go na urząd w ub.r. (faktyczne kierowanie

państwem pozostaje w rękach jego ojca – Gurbanguly'ego), a tym samym stanowi wyraz akceptacji ze strony Chin oraz potwierdza autorytet i ambicje ChRL w regionie.

- W wymiarze praktycznym najważniejszy skutek wydarzenia to ogłoszenie zamiaru rozbudowy powiązań gazowych o czwartą nitkę rurociągu pomiędzy oboma państwami, co zakładały już porozumienia z 2007 r. Miałaby ona biec z turkmeńskiego złoża gazu Galkynysz (jednego z największych na świecie) przez Uzbekistan, Tadżykistan i Kirgistan do Chin. Nitka pozwoliłaby zwiększyć całkowitą przepustowość systemu do 85 mld m³ rocznie. Pomimo silnych deklaracji co do chęci realizacji projektu w czasie wizyty nie podpisano wiążącej umowy. Można zakładać, że jej zawarcie hamuje Turkmenistan, dla którego dotychczasowa współpraca z ChRL była bardzo kosztowna – obsługa chińskich kredytów na realizację przedsięwzięcia oraz niekorzystna formuła cenowa doprowadziły państwo w 2018 r. na skraj załamania gospodarczego. Aszchabad chciałby zatem renegocjować warunki tej kooperacji. Ponadto skala obecnego uzależnienia od Pekinu odbiera więziom z nim walor dywersyfikacji. Nieznane są przy tym szczegóły chińskich postulatów kontraktowych. Kwestiami otwartymi pozostają również zasady współpracy z państwami na szlaku planowanego gazociągu, przyszłe bezpieczeństwo trasy, a przede wszystkim kalkulacje Pekinu na temat spodziewanego zapotrzebowania na gaz i strategia polityczna Chin.
- Niezależnie od wszystkich wątpliwości związanych z budową nitki D nagłośnienie sprawy jej budowy to poważny sygnał ze strony Pekinu pod adresem Rosji i Zachodu. Jednym z kluczowych efektów inwazji na Ukrainę jest korekta – na niekorzyść Rosji – jej strategicznych relacji z ChRL, w które wpisuje się kooperacja gazowa, w tym promowana przez Moskwę budowa systemu gazociągów Siła Syberii 2 przez Mongolię (docelowa przepustowość: 50 mld m³ rocznie). Negocjacje z Turkmenistanem dają Chińczykom silne narzędzie nacisku na Rosję w kwestii tego projektu (ilości gazu, ceny, sama budowa). W ten sposób Pekin poszerza sobie pole manewru negocjacyjnego w sprawach zarówno gazowych, jak i politycznych – przy czym presja na Moskwę wydaje się dotyczyć warunków współpracy, nie zaś jej istoty.